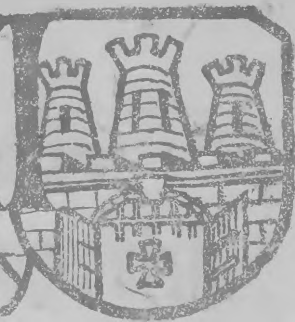




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 203 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 3 WRZESNIA 1928 ROKU. | Konto czekowe P. K. O. 61990. | ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

Otwarcie Targów Wschodnich.

LWOW, 3.9 (tel. wł.). W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste otwarcie 8 Targów Wschodnich, które przedstawiają się znacznie lepiej niż zeszłoroczne.

Reprezentowanych jest 20 państw które mają swoje kioski. Uroczystości otwarcia dokonał

pan minister Kwiatkowski, w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych oraz licznie zgromadzonych przemysłowców i handlowców wygłaszając dłuższą mowę, w której podkreśla znaczenie Targów Wschodnich dla życia gospodarczego, przemysłowego i handlowego Polski.

Tragiczny pociąg.

WARSZAWA, 3.9 (Tel. wł.). Pociąg jadący z Warszawy do Sierpca w pobliżu miejscowości Koczukowo powiatu Sierpskiego zabił dwa ko-

nie i właściciela furmanki. Tenże pociąg, wracając tego samego dnia, wpadł na stado krów i zabił ich 7 sztuk.

Tragiczna śmierć ministra Bokanowskiego.

PARYŻ, 3.9 (Tel. wł.). Z Poul donoszą o strasnej katastrofie, której ofiarą padł minister Bokanowski.

Pilot Hanin, najlepszy lotnik komunikacji powietrznej wyleciał wczoraj z La Bourgé do Paul, gdzie miał zabrać min. Bokanowskiego.

Przed wyruszeniem sprawdzono dokładnie aparat.

Prócz min. Bokanowskiego i pilota znajdowały się jeszcze 3 osoby w samolocie.

W chwili gdy aparat był na wysokości 25 metrów, zauważono chmurę dymu unoszącą się z samolotu, poczem z chmury tej ukazał się płomień.

Dwupłatowiec runął na ziemię.

Na ziemi zbiorniki wybuchły i samolot stanął w płomieniach.

Z trudem ugaszono ogień i wyciążono zwłoki spalonych pięciu osób.

Zwłoki Bokanowskiego poznano po pistynowej dawidce od zegarka.

Według zdania obserwujących aparat skręcił nagle w lewo, przyczem maszyna przechyliła się i spadła na ziemię. Jak sądzią, przyczyną katastrofy jest zatrzymanie się motoru.

Jak słychać, na chwilę przed odjazdem do jednego z generałów,

który odprowadzał ministra Bokanowskiego, miał minister powiedzieć:

— Dzienniki piszą, że ja nigdy nie latam samolotem i staram się uniknąć wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw. Jednak podróży napowietrznych wcale się nie boję.

Zona ministra Bokanowskiego dowiedziawszy się o strasnej katastrofie i śmierci męża, zemdlala i przez dłuższy czas nie można było doprowadzić jej do przytomności.

Tragiczny ten wypadek wywołał przysiębiające wrażenie w całej Francji.

Liczne tłumy pospieszyły na miejsce katastrofy, których jednak wojsko nie dopuściło.

Za wszystkich stron napływają kondencje telegraficzne.

Minister Bokanowski liczył lat 49 pozostawił żonę i 4 dzieci.

Godne zaznaczenia jest, że w chwili wybuchu wojny Bokanowski wstąpił do wojska, gdzie wkrótce awansuje i wysłany zostaje do Zabnik w specjalnej misji.

Statek „Prowencja” na którym był Bokanowski, sterpedowany został przez niemiecką łódź podwodną.

Bokanowski jeden z nielicznych ocalał utrzymując się na balce w oja-

Kancelarz Müller w Genewie.

GENEWA, 3.9 (Tel. wł.). Delegacja niemiecka na IX zjazd Ligi Narodów przybyła tutaj wraz z prze-

wodzącym delegacji, kanclerzem Müllerem.

Czyżby śmierć Amundsena?

BERLIN 3.9 (Tel. wł.). „United Press” donosi z Kopenhagi, że do Kongsø przybył parowiec „Brodd”, który przyniósł ze sobą jeden z pływaków, odstawionych od samolotu „Latham” na którym jak wiadomo, Amundsen wyleciał na poszukiwanie ekspedycji jen. Nobilego.

Plywak ten znaleziony był wczoraj

wieczorem w odległości 10 mil na północ - zachód od Thorsvaag, czyli o 5 godzin drogi morskiej od Tromsø. Fakt ten zdaje się potwierdzać przypuszczenie o śmierci Amundsena, który musiał utonąć w czasie rozbięcia się samolotu.

KOPENHAGA, dn. 3.8 (tel. wł.). Jeden z lotników duńskich dowodzi, że znalezienie pływaka od samolotu na którym Amundsen udał się na poszukiwanie Nobilego, nie jest jeszcze dowodem śmierci Amundsena.

Zdarzają się wypadki, że plywak odrywa się od aparatu, jednak nie musi to pociągać za sobą śmierci lotnika.

Tydzień lotniczo-gazowy.

WARSZAWA, 3.9 (Tel. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczął się Tydzień Lotniczo - Gazowy odprawieniem nabożeństwa w Katedrze przez J. E. ks. Arcybiskupa Kakowskiego.

Po nabożeństwie ruszyły na miasto samochody propagandowe.

Na lotnisku odbywały się loty dla osób cywilnych.

Kinematograf w wagonach kolejowych.

PRAGA 1.9 (Tel. wł.). W najbliższym czasie zaprowadzone zostaną seanse kinematograficzne w wagonach pociągów pospiesznych, kursujących na linii Czop — Bogumin — Praga. Dziennie odbywać się będzie

5 seansów, przyczem bilet wejścia na jeden seans kosztował będzie 10 koron (około 3 złotych). Czechosłowacja jest drugim państwem (po Anglii), które posiadać będzie w wagonach kolejowych kinematografy.

101 wystrzałów na cześć nowego króla.

BIAŁOGROD, dn. 3.9 (tel. wł.). Z Tirany donoszą, że podczas uroczystości koronacyjnych dano 101 strzałów armatnich.

BIAŁOGROD, dn. 3.9 (tel. wł.). Niektóre grupy polityczne w Albanji

wystąpiły do Rady Ligi Narodów z protestem przeciwko proklamowaniu nowego króla, wyjaśniając, że proklamowanie odbywało się pod presją.

Po zamknięciu kroniki.

Regaty na Wiśle.

W dniu wczorajszym odbyły się regaty, urządzone przez Płockie Tow. Wioślarskie, rozpoczęte zostały o godzinie 2 po południu przedbiegami naszych młodych żeglarzy na jolkach.

W pierwszym przedbiegu wygrał p. Marjan Koźniewski.

W drugim drub Rutkowski z Włocławka.

Finał nie mógł się odbyć z powodu ustania wiatru.

Następnie odbyły się biegi:

I bieg na dwójkach podwójnych półwioślów z sternikiem pomiędzy osadami płockimi wygrała osada pod sterem p. Konstantego Wojtulanisa, wioślarze pp. Gustaw Nowak i Eugenjusz Gessek.

II bieg na jedynekach wioślów pomiędzy Włocławkiem i Płockiem wygrał p. Juljusz Kawiecki.

III bieg czwórek półwioślów z sternikiem Włocławek contra Płock wygrał Włocławek pod sterem pana Gaworskiego.

IV bieg pań — dwójki podwójne półwioślów z sternikiem.

Stanęły dwie osady płockie. Wygrała pod sterem pana Marcelego So-

bońskiego w składzie p.p. Leśkiewiczowa i Hela Nowakówna.

V-ty bieg rozegrany był między Włocławkiem i Płockiem na dwójkach podwójnych półwioślów wygrał Płock — sternik pan Wacław Jagodziński, wioślarze panowie: Juljusz Kawiecki i Marj. Koźniewski.

VI bieg wewnętrzny na jedynekach wioślów wygrał p. Gustaw Nowak, który dzielnie się wybija zśród grona młodych wioślarzy.

Po regatach odbyła się wspólna wieczera, na której mile i wesoło spędzono czas do późnej nocy.

Z wysłgów kolarskich.

W dniu wczorajszym odbyły się wysłgi kolarskie urządzone staraniem sekcji kolarskiej Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

Do biegu zgłosiło się 7-u zawodników.

Pierwszym przybył p. Bolesław Kossowski w 1 godz. 7 min. drugim p. Stanisław Kossowski, trzecim p. Rode.

Między nagrodami były: zegar — dar p. Głowczewskiego, żeton — Płockiego T-wa Kolarzy i inne.

Sędziowali p. Starosta Antoni Pinakiewicz oraz pp. Zgliczyński, Jeski, Fercho, Orzechowski, Kawiecki.

Porozumienie morskie.

LONDYN, 3.9 (tel. wł.). Wyjaśnienia, udzielone przez Cashendana i Leygues'a w sprawie porozumienia morskiego między Francją i Anglią nie zadowolily bynajmniej prasy radykalnej i liberalnej, która uporczywie twierdzi w dal-

szym ciągu, że istnieje równoległy układ polityczny, na którego mocy oba te państwa przyrzekły sobie wzajemne poparcie przy załatwianiu bieżących problemów międzynarodowych.

W obronie własnego życia.

BYDGOSZCZ, 3.9 (Tel. wł.). W majątku Wąg (koło Świecia) na pełniącego służbę stróża nocnego, Bronisława Plutowskiego, rzucił się, uzbrojony w widły, robotnik Jeszke, chcąc

go, najwidoczniej zabić. Plutowski w obronie swego życia strzelił do napastnika, raniąc go ciężko w brzuch. Jeszke, przewieziony do szpitala w Świeciu, zmarł w kilka minut.

Dziwny mieszkaniec lasu.

BIAŁYSTOK, 3.9 (tel. wł.). Na dziwnego mieszkańca lasów natrafili wczoraj odbywający ćwiczenia rezerwistów podoficerowie 21-go pułku piechoty. Marszerując w kompanji zauważyli zwinęta w kłęb kosmatą postać barczystego człowieka.

Dziwny ten człowiek porwał się na równe nogi, ryknął niesamowicie i w kilku susach zbiegł.

Mimo zarządzonych natychmiast poszukiwań nie można było go odnaleźć.

Jak opowiadają tamtejsi mieszkańcy dziwny ten człowiek rzadko daje się widzieć. Miejscowi myśliwi mają zamiar urządzać obławę celem pojmania oryginalnego mieszkańca puszczy leśnych.

Dwóch podoficerów zbliżyło się do dziwnego człowieka by obejrzeć go z bliższą obserwacją, że był on nagi, obrosnięty włosami, posiadał długą rudą brodę, pasnogie miał bardzo długie, włosy na głowie były tak długie, że zakrywały zupełnie oczy i twarz.

Któryś z obserwujących nadepnął na suchą gałązkę, która pękła z trzaskiem budząc śpiącego.

Drużyna Polska w Turynie.

TURYN, 3.9 (Tel. wł.). Drużyna polskiej straży ogniowej, biorąca udział w tutejszych konkursach międzynarodowych wykonała

na stadionie szereg nader interesujących ćwiczeń, wykazując niezwykłą zręczność i wyszkolenie.

PRZED OBCHODEM dziesięciolecia Niepodległości.

„Słowo Pomorskie” przypomina w ostatnich dniach prawdę historyczną, dotyczącą odzyskania niepodległości Polski.

W Nr. 196 w artykule p. t. „Nadchodzi piękna rocznica” czytamy:

„W listopadzie zwycięskie państwa zachodnie będą uroczystie obchodzić 10-lecie zawieszenia broni, które przypiętowało klęskę Niemiec. W listopadzie upłynie również 10-lecie odrodzonej, niezawisłej państwowości polskiej. Jak słyhać — pewnie koła starają się już o to, ażeby tej wielkiej rocznicy nadać piętno jednostronne. Podobno nawet rząd ma wydać osobne rozporządzenie, w jaki sposób należy uczcić pamiątkową rocznicę.

Byłoby to wszystko w porządku, gdyby nie ta okoliczność, że wbrew historycznej oczywistości, pewne koła „pragną zamienić całą uroczystość w jakiś rodzinny, wewnętrzny, jubileusz, poświęcony nie tyle narodzinom państwa polskiego ile osobistym wspomnieniom niektórych dostojników”.

Nie chodzi nam o zapomniane osoby, ani o szczególne względy dla ich zasług. Prawdziwi twórcy Polski halaśliwej reklamy nie potrzebują. Musimy natomiast bardzo stanowczo wystąpić przeciwko wykrzywianiu prawdy historycznej i przeciwko jej obcinaniu.

Ponad żołnierzami byli wszak przywódcy, którzy powinni byli dokładniej patrzeć w przyszłość i nie pozwolić, ażeby ofiarna krew polska marnowała się dobrowolnie w beznadziejnych walkach przy boku Austrii i Niemiec. Sprawiedliwość dziejowa i możliwość odbudowania zdolnej do życia Polski nie leżała bowiem w rękach Berlina i Wiednia, lecz Paryża, Londynu, Rzymu i Waszyngtonu”.

Dalej „Słowo Pomorskie” stwierdza, że:

„na polach Francji dokonano się zwycięstwo oręża nad Niemcami. Tam — wśród zwycięzców triumfowała przewidująca myśl polityczna Dmowskiego. Paderewskiego, Zamojńskiego i wielu innych którzy wiedzieli, że miejsce dla wielkiej Polski można wywalczyć w Europie jedynie przez klęskę i osłabienie Niemiec, a przedewszystkiem Prus”.

W artykule w Nr. 198 p. t. „Kto odbudował Polskę — zbiorowe wysiłki narodu”. „Słowo Pomorskie” przypomina w dziele „Polityka Polska i odbudowanie Państwa” — Romana Dmowskiego rozmowę autora z leżącym w lazarecie dla jeńców rodakiem, żołnierzem z armii pruskiej:

— Zapytałem go o ranę”.

— Mam kulę w żołądku — odpowiedział smutnie. — Doktor powiada, że tylko do jutra dożyję.

Wspomniał o żonie, dwojgu dzieciach, zostawionych na wsi pod Gnieznem.

— Panie — zapytał cichym głosem — niech mi pan powie, jak się ta wojna skończy? Kto zwycięży?

— Niemcy na pewno będą po bite — odpowiedziałem — i będzie Polska.

Oczy biedakowi zajaśniały, złożył ręce jak do modlitwy i szepnął:

— „Chwała Bogu”.

„Takich ludzi było wielu, można ich było liczyć na setki tysięcy. Umierali w różnych warunkach, na wszystkich polach bitewnych Europy, lecz z myślą o Polsce i z tem przekonaniem, że przyczyniają się do jej odrodzenia i odbudowania”.

Nie wolno o nich zapominać. Nie wolno topić w niepamięci np. 22 000 Polaków w Ameryki, którzy dobrowolnie wstąpili do armii polskiej, tworzonej we Francji. Nie wolno pomijać milczeniem owych 15 000 Górnolazaków, którzy przucili przymusowy mundur pruski i przywdziali barwy błękitne armii gen. Hallera. Nie wolno poniżać ani zasług, ani bohaterstwa tych wszystkich żołnierzy, co na Ukrainie, na Murmanie, na Syberji, we Włoszech

i we Francji tworzyli mniejsze lub większe oddziały dla Polski i dla polskiej sprawy.

Powstańcy wielkopolscy, ochotnicy pomorscy (zaczątek 63 p. p.), powstańcy górnośląscy, lwowskie „orleta” — to także bojownicy, którzy o Polskę walczyli i za Polskę ginęli.

Byli to potomkowie i synowie innych bojowników, którzy również walczyli o Polskę, chociaż nie mieli w rękach ani karabinu, ani bomb, ani rewolwerów.

Gdyby nie było bohaterstwa dzieci we Wrześni, gdyby nie było niezłomnego uporu Peplińskich i Drzymałów, gdyby nie było męczeńskich bojów podlaskich o wiarę, gdyby nie było potężnych zmagani z polityką Bismarcka, chcącego wydrzeć Polakom język, religję i ziemię — to nie mieliby się gdzie wychować i ci, co podczas wojny światowej równie wiernie i równie bohatersko — jak ich ojcowie walczyli i życie swoje kładli w obronie najświętszych skarbów narodowych.

Ich wspólne czyny odbudowały Polskę. Ich wspólne wysiłki, wydobły Polskę z niewoli postawiły wśród państw, żyjących w wolności i niepodległości. Ich wspólne walki utrzymały duszę narodu w takim stanie, że Europa nie mogła zapomnieć o popełnionej zbrodni rozbiorów.

Jak się odbywa odbiór ilustracji przez radio?

Niemiecy amatorzy już posiadają aparaty Fultona. Reprodukcyjne pierwsze ilustracje odbioru radioamatorskiego podawane są przez prasę niemiecką. Z pomiędzy europejskich stacji fonicznych, Londyn, Wiedeń i Kopenhaga, już pojawiają się pierwsze ilustracje przyłapanych obrazków przez amatorów, nadają już w celach regularnych prób ilustracje kreskowe i fotograficzne. W ostatnim numerze D. D. Rundfunk, znajdujemy reprodukcje trzech obrazków odebranych ze stacji angielskiej Deventry przez amatorski aparat w okolicach Berlina. Zwążywszy znaczną odległość i nieodpowiednią jeszcze porę roku do tego rodzaju prób należy mimo wszystko podziwiać dokładność wizerunków. Wspomniany tygodnik radioamatorski opisuje jak nieśamowite wrażenia odbiera amator w chwili działania aparatu Fultona. Aparat fultograficzny przypomina swoim wyglądem, starego typu fonograf z klasycznym walcikiem poruszonym mechanizmem zegarowym. Na walek nakłada się papier napojony jodkiem potasowym, który posiada tę właściwość, że daje zabarwienie niebieskie pod wpływem wyładowań elektrycznych. Aparat Fultona jest dołączony do normalnego aparatu radiowego i posiada dodatkowy wzmacniacz celem powiększenia siły sygnałów stacji nadającej ilustracje.

Po dostrojeniu aparatu na fale stacji nadawczej, włącza się w ruch aparat Fultona w chwili gdy stacja da sygnał nadawczy obrazów. Sygnały w chwili nadawania można równocześnie odbierać na głośnik, oczywiście bez miłych wrażeń dźwiękowych, gdyż te sygnały przypominają gwizd. Wprawiony w ruch obrotowy walek wiruje tak szybko, że nie można się domyśleć jaki obraz powstanie. Widac ciemne linie pojawiające się na waleku, i posuwające swój szwój zwojem coraz dalej aż cała kartka zostanie pokryta. Dopiero po zakończeniu nadawania następuje pełna emocji chwila. Z waleka zdejmuje się niedawno jeszcze ostą kartkę, na której w niesamowity sposób pojawiła się gotowa, wyraźna ilustracja. Kiedy wreszcie doczekamy się w Polsce pierwszych aparatów odbiorczych?

Dlaczego Wierzyński i Skoczylas dostali nagrody?

Przedstawiciel „Kucjera Poznańskiego” w Amsterdamie uzyskał rozmowę z sekretarzem Międzynarodowej Jury Konkursu Sztuki na IX-jej Olimpiadzie, p. J. W. Tellersem, który udzielił następujących informacji o okolicznościach, towarzyszących przyznaniu p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu pierwszej nagrody na Olimpiadzie.

Konkurs literacki, obejmujący poezję, prozę i dramat, odbywał się w ten sposób, że książki, stanowiące przedmiot konkursu rozesłano członkom Jury. Poezję referowali przed Jury literackim trzej pisarze lirycy: P. C. Boutens, najwybitniejszy współczesny poeta holenderski, prezes PEN Clubu w Hadze, Herbert Eulenberg — znakomity pisarz niemiecki i Sophus Michaelis, światowej sławy powieściopisarz duński, prezes PEN Clubu w Kopenhadze.

Do konkursu stawalo 10 narodów: Austrija, Belgja, Danja, Holandia, Francja, Niemcy, Polska, Szwajcaria, Węgry i Włochy.

Zgłoszono 40 utworów, za „Laur Olimpijski” Wierzyński uzyskał od wszystkich trzech referentów najwyższą notę: po 10 punktów od każdego referenta. Drugi nagrodzony z kolei utwór niemieckiego pisarza Bindinga: „Reitvorschrift für eine Geliebte” otrzymał od dwóch referentów po 10 punktów, oraz od jednego referenta 9 punktów. Trzeci nagrodę otrzymał duński poeta Weltzer za prozę poetycką p. t. „Symfonia Heroica”, dedykowaną Lindbergowi.

W piśmiennym referacie p. Boutensa wyrażał się z wielkim entuzjazmem o wszystkich trzech pracach, proponując kolejność, która uzyskała aprobatę Jury.

Herbert Eulenberg pisał o „Laurze Olimpijskim” m. in. „Tematem wierszy są wszystkie rodzaje sportu, ich działanie na rozwój człowieka, jego ukształtowanie się woli i siły działania. Wyjątkowo żyły, pełen ducha współczesnego utwór”.

Sophus Michaelis wyraził sąd krótko: „wspaniale! miejscami genialne poezje”.

Konkurs malarski i rzeźbiarski odbywał się w ten sposób, że Jury decydowało na wystawie samej, po obejrzeniu eksponatów.

Konkurencja była wielka, wszystkie narody bowiem obsiały wystawą bardzo obficie. Malarstwo reprezentowane było przez 19 państw, obejmując najznakomitsze nazwiska malarstwa współczesnego. Dość wymienić: Matisa, Gross’a, Liebermana, Sievogta i t. p.

Prof. Skoczylas otrzymał nagrodę za cztery obrazy: trzy akwarele i jeden obraz olejny: „Kucszak” I i II, „Śty Hubert”, „Djama”.

Decyzja Jury spotkała się z uznaniem najszerzszym warstw międzynarodowych znawców artystycznych.

Pierwszą nagrodę otrzymał malarz luksemburski za świetne rysunki par excellence sportowe.

Carmine Gallone mówi!

Dla Polski mam wielki sentyment nie tylko ze względu na jej bohaterskie dzieje, ale także i ze względu na czytano osobistych. Jestem mianowicie spokrewniony z Polką przez matkę, z pochodzenia Polkę.

Dzieje Polski uważam obecnie za jeden z najciekawszych tematów dla realizacji filmowej. Polacy — to naród bohaterski, a Polska — to kraj pięknych pejzażów i jeszcze piękniejszych kobiet. Zarówno jedno jak i drugie, pejzaże i kobiety — mają ów specjalny wdzięk słowiański (le charme slave), któremu równego nie można znaleźć. A przytem jest to kraj wybuchowych temperamentów, oglądany nieśmiertelną kulturą laotańską, przez którą naj Włosi, zajmujemy się tak blizy Polsce.

Z tych względów właśnie, kiedy zostałem zaangażowany przez jedną z największych wytwórni amerykańskich „Universal”, opowiedziałem się za nakręceniem filmu, mającego za treść dzieje Polski, a za bohaterkę — Polkę. „Universal” wyraził swą zgodę i tak powstał film „Z raju bolszewickiego”, w którym postać pięknej właścicielki dworku kresowego, pani Ali, odtwarza subtelna artystka, Olga Czechowa.

Ekspedycja nasza do Polski zabrała nam kilka tygodni czasu. W ciągu naszego pobytu na Kresach sfilmowaliśmy olbrzymią ilość scen z pamiętnych walk polsko-bolszewickich oraz cały szereg sensacyjnych plenerów, a między innymi scenę pościgu, kiedy to samie z porwanem przez bolszewickiego szpiega dzieckiem pani Ali, wjeżdżają na szalujący się lód.

Rzecz jasna, że lód ten uprzednio uadraliśmy i że zorganizowaliśmy jaknajdalej idącą pomoc dla obojga aktorów, znajdujących się w sznycach. Co zaś do sani i koni, to przyrzekliśmy je rybakom, jeśli uda się im wyłowić. Wobec tego rybacy skwapliwie skorzystali z propozycji i wyłowili w kilkunastu krokach od filmowanego przez nas miejsca katastrofy wielki przerebel. Był to dosłownie mrózający krew w żyłach widok, gdy ludzie i konie poszli na dno. Oczywiście, że ludzie zostali z miejsca uratowani, zaś konie popłynęły pod lodem do przerebła, gdzie rozumne zwierzęta zostały wywindowane przez swych nowoupięconych właścicieli — rybaków.

Uniwersytet ludowy

Ciekawą próbę z dziedziny nauczania ludowego podaje p. T. Galecki twórca uniwersytetu ludowego w Ostrołęce, który ogłosił rezultaty swej pracy w specjalnej broszurze. Prof. Michałowski — Pomorski, który napisał wstęp do tej broszury, uważa uniwersytet w Ostrołęce za ważny krok naprzód, w kierunku podniesienia poziomu oświaty ogólnej i zawodowej na wsi.

Rolny uniwersytet ludowy w Ostrołęce został zorganizowany przez ludzi dobrej woli, którzy systematycznie zaczęli nauczać do niedziela dorosłą ludność okoliczną wiejską płci obojgi. Sluchacze przybywali z odległości dwudziestokilku kilometrów, aby wysłuchać 8-miu osterdziesięciomutowych wykładów z rozmaitych dziedzin wiedzy. Osobliwością uniwersytetu jest to, że łączą on wykształcenie ogólne z zawodowym rolnictwem, postawionem czytano praktycznie i polegającym na zadaniach, które mają rozwiązywać sluchacze na drodze praktyki. Tym sposobem uniwersytet jest wyborem dopełnieniem t. zw. konkursów rolnych, o których pisaliśmy w twoim czasie. Do programu uniwersytetu należą również rozrywki, oparte na grach, zabawach, śpiewach, i t. p.

Powodzenie tego uniwersytetu, którego sluchacze nietylko wytrwali rok jeden, lecz jednocześniane zapragnęli uczyć się w ciągu roku drugiego jeszcze, świadczy wymownie o ofiarnej i usilnej pracy kierowników, którzy zdolali wzbudzić taką chęć wiedzy w uczniach.

Ostrołęka staje się wymownym przykładem dla innych miast naszych, osobliwie tych, gdzie istnieją ośrodki, takie jak T-wa Rolnicze.

Znaczki stemplowe.

W związku z kontrolą rachunków i faktur handlowych, władze skarbowe wyjaśniły, że przy kasowaniu znaczków stemplowych, należy zapisać je początkowymi wyrazami tekstu kasowanego dokumentu lub też pełną datą skasowania i nazwiskiem, oraz stemplem wystawiającego.

Za niewłaściwe kasowanie znaczków stemplowych grozi kara w wysokości 25-krotnej wartości opłaty stemplowej.

Na powitanie naszej młodzieży!

I rozpoczął się znów nowy rok szkolny 1928/9.

Jak zwykle uświęcono go nabożeństwami w kościołach lub kaplicach szkolnych, gdzie licznie zebrała się młodzież wraz ze swymi wychowawcami, aby gorącą modlitwą ubłagać Boga o pomoc w naukach.

Zo wszech stron Mazowsza przybywa już młodzież, by zaszerpnąć wiedzy w naszych krynicach naukowych, by zahartować ducha i ciało!

Bo w silnym ciebie — silny duch! Młodzież — to cała nadzieja nasza, w niej widać przyszłość Narodu — to też pragniemy by zrozumiała ona obowiązki swego wieku, biorąc jako serce, tych słów kilka, do oczekującej ją pracy.

W nauce znajduje się siła i potęga, trzeba ją tylko pokochać i oddać się w całości, a bez zastrzeżeń.

Nauką wzbogacamy kraj, dochodzimy do rozkwitu wszystkich gałęzi życia codziennego, nauką zdobywamy posiadanie i uszanowanie nie tylko u swoich ale w całym kulturalnym świecie.

Przyjmij więc Kochana młodzieży, nasze serdeczne i szczerze życzenia, by nowy ten rok szkolny pozwolił Ci stanąć na wysokości Twojego zadania, w rezultacie dał możliwość posunięcia się o szczebel wyżej.

Pamiętaj musisz, dzielna młodzieży, że wszystko co czynisz będziesz, winno być skierowane ku chwale Bożej i pożytkowi naszej ukochanej Ojczyzny!

stek, kuchni do przygotowywania potraw, a nadto niezbędnych jarzyn, które Szkoła Trzepowska posiada w swoich ogródkach warzywnych.

Każde ze Stowarzyszeń Młodzieży Zeńskiej Polskiej, niezbyt odległych od Trzepowa powinno wykorzystać tę dogodną sposobność pouczenia się w tak ważnym dziale zajęć kobiecych.

Od dobrego prowadzenia domu zależy zdrowie, zadowolenie, poniekąd nawet szczęście rodziny.

Druchna z miasta jak i ze wsi powinna być możliwie wzorową gospodynią domu.

Czas wyznaczony na 3 dniowy kurs jest zupełnie odpowiedni.

Przybycie na kurs wskazane jest po południu, względnie nad wieczorem w niedzielę dnia 23 września r. b.

Każda uczestniczka kursu przywozi z sobą sennik (bez słomy) prześcieradło, pled, rzeczy potrzebne w drodze oraz pewne porcje wiktów potrzebnych do przygotowania potraw i ciast.

Szczegółowe objaśnienia otrzymają nasze kursistki na Kursie zarządowym w Starozrebach w dniu 12 września lub w biurze Związku Młodzieży Zeńskiej Polskiej w Płocku (naprzeciwko Katedry Płockiej) przy ulicy Tumskiej p. n. 2.

Międzynarodowe i krajowe zawody konne.

Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Kannych w Polsce urządzi w dniach 16, 18, 20, 22, 23, 25 i 26 września 1928 roku na własnym stadionie w Łazienkach Wielkie Międzynarodowe Zawody Konne z udziałem ekip i najwybitniejszych jeźdźców zagranicznych, jeźdźców własnych, pań, panów i młodego pokolenia.

Rozegranych zostanie w 7 dniach konkursowych konkurencji o nagrody pieniężne w łącznej sumie 50.000 złotych i nagrody honorowe tudzież rozgrywka drużynowa o Puchar Narodów zdobyty w roku zeszłym przez ekipę polską.

Definitywny udział pisemny zgłosić dotąd następujące państwa: Francja: 4 oficerów, 8 koni. rtm. Foukongue, rtm. Carbon, por. Clave, por. Gudon de Vallerin. Finlandja: 2 jeźdźców i 6 koni, między innymi olimpijczyk rtm. Brabonadaire z końmi „Acrebate” i „Miss America”. Czechosłowacja: 6, 9, 8, jeźdźców i 12 koni z zdobycią międzynarodowego pierwszego miejsca na Olimpiadzie rtm. Ventura. Włochy: 4 jeźdźców i 8 koni.

Ponadto przybędą prawdopodobnie szeszoletni goście pierwszych międzynarodowych konkursów hipicznych Węgry. Możliwy jest udział Jugosławii i Turcji. Rumunia nie posiadając jeszcze odpowiednio przygotowanego materiału wśród jeźdźców i koni wysła reprezentację honorową.

Udział jeźdźców polskich w konkursach międzynarodowych za wyjątkiem Pucharu Narodów dopuszczalny bez ograniczeń. Bezpośrednio po zawodach międzynarodowych w dniu 29.IX odbędą się zawody o mistrzostwo Armii organizowane rokrocznie przez Departament Kawalerji M. S. Wojsk.

Początek wszystkich zawodów od godziny 13-ej.

Bilety w przedsprzedaży w księgarni wojskowej w Warszawie od 1.IX 1928 r.

Telefon Sekretariatu 328—23.

Ciekawe, czy też dzielnica nasza weźmie jakiś udział w tych zawodach?

Higiena językowa na poczcie.

Naklejanie znaczków pocztowych odbywa się przed okienkiem na poczcie „językowo”, albowiem urzędy pocztowe w Polsce nie usnały dotąd za stosowne zawieszac odpowiednich gąbek wilgotnych, jak tego wymaga higiena i kultura.

Natomiast na interpelację w tym kierunku, szanowny urzędnik, do którego widocznie nie doszedł okólnik, zalecający uprzejmy stosunek do publiczności, odsyła interesanta do kranu wodociągowego w podwórzu. Co na to komisja sanitarna, której oględziny wywołują taki popłoch na prowincji?

Zmiana na stanowiska sekretarza w Magistracie.

W piątek ubiegłego tygodnia nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza w Magistracie.

Na miejsce ustępującego p. Michała Ożyłowskiemu powołany został pan Jan Krajewski, płoczanin ostatnio zajmujący stanowisko w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy.

Jesiennie szczepienie ospy.

Wszystkie dzieci, które nie miały szczepionej ospy na wiosnę, winny być poddane szczepieniu jej teraz, w punktach: Płock, Bodzanów, Bielsk.

Na punkcie Płock odbywał się będzie szczepienie ospy w Biurze Powiatowego Urzędu Zdrowia (Starostwo, pokój № 25; w d. 4, 7, 11 i 14 września od godz. 8 do 12. Sprawdzenie nastąpi w dn. 11, 14, 18 i 21 września w godz. od 8 do 12.

Do punktu tego należą: gminy: Brwilno, Bielino, Brudzeń i Rogozino.

Na punkcie Bodzanów w szczepienie odbywał się będzie w domu kąpielowym w dniu 15 września od godz. 8 rano do 6 po poł. — sprawdzenie dnia 22 września od 8 rano do 6 po poł.

Do punktu tego należą gminy: Makolin, Miszewo Murowane, Staroźreby, Żubki i m. Wyszogród.

Na punkcie Bielsk szczepienie odbędzie się w szkole dnia 15.IX w godzinach od 8 rano do 6 po południu — sprawdzenie dn. 22 września od 8 r. do 6 po poł.

Do punktu tego należą gminy: Zagoty, Lesice, Majki, Drobin i Kleniewo.

Trzykrotne przewinienie.

W dniu 31 sierpnia r. b. policja spisała doniesienie na Esterę Fajkę, zamieszkałą przy ul. Sienkiewicza 33, za handel bez patentu, tamowanie ruchu i uprawianie handlu w miejscu niedozwolonym.

Kradzież.

Helena Szecka zamieszkała na Czarnym Dworze zameldowała policji, że skradziono jej pończochy i półbuty.

Głosy czytelników.

Echa Dożynek w Spale.

Radjonadawca w dniu święta dożynek w Spale zaproponował, aby doniesić, jakiego wrażenia dosznał radjosluchacz w ten dzień. Ja, jako były długoletni nauczyciel ludowy, pełniący swoją rolę, jako pomost pomiędzy inteligentem a ludem wiejskim, mogę stwierdzić, że dożytki w obecnych czasach stacili duży urok na wsi i nie mają już tej przewodniej myśli, jaką miały poprzednio, a mianowicie: zbliżenie się wzajemnego i są obojętne formalnie.

Ze smutkiem trzeba stwierdzić, iż główną przyczyną tej nienawiści, jaką wytworzyła się między pracodawcą a pracownikami są agitatorzy, mianujący się przyjaciółmi ludu. Pierwszy Gospodarz — Pan Prezydent urządzi dożytki, które sądząc z okrzyków na cześć Jego, obojętność z entuzjazmem i miały charakter taki, jaki wyobrażali sobie inoitorzy tej drogiej polskiemu sercu, a milej rozrywki po ciężkiej i mozolnej pracy. Ja ze swej strony naszemu Panu i Pierwszemu Gospodarzowi w Polsce za wkrzeszenie tradycyjnych dożynek, żyję aby Bóg Mu pozwolił jaknajłatwiej żyć i dodać tyle siły, aby ten wspaniały korowód w Spale poprowadził do różnego obrotu, aby mógł sownie ugościć swoich gości tak licznie zebranych i aby mógł doczekać się owoców swej pracy, kiedy lud wiejski zrozumie swoją doniosłą rolę, jaka mu sądziła, i podwoi swoje chęci i umiejętność w pracy na roli, aby Temu Pierwszemu Gospodarzowi w Jego obrzydliwym gospodarstwie dla nikogo nie zabrakło chleba i dachu nad głową i żeby mógł chleba naszego udzielić i innym krajom.

Br. Kleniewski.

Rachocin 28.8 23 r.

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

Już wyszedł z druku bogato ilustrowany № 36 „Koblety Współczesnej” o ciekawej i różnorodnej treści.

Artykuł wstępny poświęcony jest sprawie budownictwa mieszkaniowego, dalej następują artykuły Marii Krzyżanowskiej — „Wiosna Edwarda Griega”, Michała Pankiewicza — „Wrażenia z podróży nad Amazonką”, Eugenji Markowej o sensacyjnej książce Maurice Bedela i wiele, wiele innych.

Wśród baletystyki, oprócz stałe drukowanych powieści Marii Dąbrowskiej i Rymkiewicza zwraca uwagę nowelka profesora Stanisława Noskowskiego.

„Mój Dom” przynosi najnowsze modele płaszczki jesiennych i wieczorowych sukien, jako dodatek śliczne wzory na serwetkę i poduszkę.

Sezon jesienny w „Przeglądzie Kobiecym”. W 9-tym numerze „Przeglądu Kobiecego” rusza się w pierwszym rzędzie w oczy wielki postęp, jakim uległo pismo w przeciągu ostatniego półroczia. Wrześniowy numer „Przeglądu Kobiecego” może zadowolnić wymagania najszerszej skali naszych pań. Dział humorowy jest skonstruowany w ten sposób, by mogły się na nim wzorować również dobrze osoby nieznające się z gotówką, jak również: całkiem ograniczonego materialnie. Należy przystem nadmienić, iż omawiany dział humorowy ostatnio wzrósł znacznym, obejmując ponad 130 modeli najnowszych paryskich aktualij mody. Równoległe do wzrostu działu humorowego powiększył się dział literacko - opisywy wydawnictwa.

W dziale tym redakcja stara się jaknajobzerniej poruszyć zagadnienia nie tylko ściśle dotyczące kobiety ale i całokształtu życia rodzinnego. W szczególności na dział powyższy składają się artykuły o kostiumach, sukniach i płaszczach jesiennych, o futrach, najnowszym systemach maquillage'u i t. d. i t. d. Działy: „Mieszkanie i Jego Kultura”, „Higijena i Zdrowie”, recenzje nowości literackich, wywiad z Heleną Konopacką, aktualja kinematograficzne i ciekawe rozmaitości — uzupełniają najnowszy numer „Przeglądu Kobiecego”. Rewelacja posatem numeru 9-go jest tak zwana „Kasa Chorych” pisma, polegająca na tem, że stałe abonentki mogą korzystać z bezpłatnych porad u szeregu lekarzy specjalistów skonwencionowanych z wydawnictwem.

Pomimo, iż objętość numerów pisma została powiększona o kilkanaście stron, jednak cena nie uległa zmianie.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Długa, 45, konto Pocztowej Kasy Oszczędności 1715.

OFIARY.

Z samopodatkowania się za wrzesień 1928 r. na cele filantropijne i społeczne pracownicy Wymiaru Sprawiedliwości okręgu Sądu Okręgowego w Płocku słożyli:

- 1) Na Zakład św. Anioła Stróża w Płocku zł. 22.
- 2) Na Płocki Związek Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na ręce ks. prałata Stronajewskiego zł. 20.
- 3) Na Katolickie Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci na ręce skarbnika p. Antoniewicza Zygmunta zł. 20.
- 4) Na Czerwony Krzyż. Oddział Płocki 20 zł.
- 5) Na Towalidów Wojennych w Płocku 20 zł.
- 6) Na Związek Obrony Kresów Zachodnich, obwód Płocki, jako składkę miesięczną członkowska 20 zł.
- 7) Na Ochronkę Parafjalną na ręce ks. prałata Modzelewskiego 20 zł.
- 8) Na konferencję św. Wincentego a Paulo mešką na ręce ks. prałata Modzelewskiego 20 zł.
- 9) Na konferencję św. Wincentego a Paulo żeńską, na ręce ks. prałata Pęskiego 20 zł.
- 10) Na patrolat nad więźniami, Oddział Płocki na ręce p. Antoniewicza Zygmunta 20 zł. Razem 202 zł.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

WRZESIEŃ

3

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Szymona
Jutro: Rozalji P.



Wschód słońca 4.45.
Zachód słońca 6.27.



DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki Betley'a Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pł. T-stwo Racjonalnego Polowania Tumskie, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Polski Radjo-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

Czytelnia parafjalna.

Czytelnia parafjalna otwarta od 5—7-ej wieczorem.

STAN WODY — WISLA.

Kraków 51.8 — 265 ub. 1 cm.
Zawichost 51.8 plus 75 pb. 4 cm
Warszawa 51.8 plus 64 pb. 3 cm.

Płock, 3.9 + 17 pb 1 cm. temp. + 15.4

W G. G.

Wyszki 31.8 — 31 bez zm.

N A R E W.

Pultusk 31.8 — 1 ub. 1 cm.

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

- 12.00 Koncert z płyt gramofonowych
- 15.00 Komunikaty.
- 17.00 Program dla dzieci — Bajki.
- 18.00 Koncert popołudniowy.
- 19.55 Komunikat rolniczy.
- 20.15 Koncert wieczorowy.

Trzydniowy Kurs gospodarstwa domowego.

Dla dobra Stowarzyszeń pozaszkolnej młodzieży polskiej żeńskiej przeprowadzimy będzie w szkole gospodarczej w Trzepowie w dn. 24, 25 i 26 września trzydniowy kurs gospodarstwa domowego. Oprócz wykładów teoretycznej natury w wybitny sposób będą przeprowadzone zajęcia praktyczne gospodarstwa domowego, a więc przygotowanie potraw, gotowanie, nakrywanie, sprzątanie, utrzymywanie domu w porządku.

Szkoła Trzepowska ze swoją ofiarną dyrektorką p. L. Bergierową i nauczycielką p. Kobiorską przychodzi z wybitną pomocą przez udzielenie pomieszczenia dla kursistki.

10-TA ROCZNICA Niepodległości Państwa w Poznańskim.

W Poznaniu odbyło się przed kilku dniami zebranie konstytucyjnego komitetu uczczenia 10-jej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego oraz powro- u z niewoli Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczył obradom, kurator szkolny p. Namysł, referował sen. Radomski.

W dyskusji pierwszy zabrał głos prezes Syndykatu Dzien. Włkp. red. Jarochowski, który oświadczył, że jeżeli z uczczeniem rocznicy niepodległości Polski mają być związane jakieś nazwiska, to dla skonsolidowania całego bez wyjątku społeczeństwa oraz odjęcia uroczystości charakteru partyjnego należy uwzględnić nazwiska wszystkich osobistości, które przyczyniły się do odzyskania naszej niepodległości a więc obok nazwiska p. Piłsudskiego również Ro-

mana Dmowskiego i I. Padarewskiego.

Ostatecznie, zgodnie z wywodami red. Kędzierskiego, uchwalono, iż zebranie wybiera tymczasowy komitet organizacyjny dla „uczczenia 10-jej rocznicy odzyskania niepodległości Państwa Polskiego” z opuszczeniem dalszych słów.

Sprawa nawrócenia Claudel'a,

Paweł Claudel, poeta i poseł francuski w Waszyngtonie, pisze w pewnym liście o książkach, które przyczyniły się do jego nawrócenia

„Z pośród książek apologetycznych, które w czasie moich studiów przyczyniły się do odzyskania przemie traconej wiary, muszę przede wszystkim wymienić książki Pascala, Dantego, Newmanna, Bosneta, Katarzyny Emmerich i następnie Chesterton'a. Cudowną książkę, która może zastąpić całą bibliotekę, jest wielki katechizm o. d'Hauterive zawierający mnóstwo bezcennych tekstów; szkoda tylko, że są one do-

stępne tylko temu, kto zna łącznie. Najlepszą jednak ze wszystkich jest książka do nabożeństwa, a najlepszym przewodnikiem do poznania prawdy jest duch modlitwy i skupienia się w cichem rozważaniu. Przy pominięciu sobie czas, gdy Francis Jammes i ja byliśmy jedyjnymi konwertytami w szerokim królestwie literatury. Dziś spotyka się ich na każdym kroku”.

Opowiadanie radiotelegrafisty Biagi'ego.

Wszyscy mamy jeszcze w pamięci te chwile, kiedy cały świat z ogromnym napięciem nerwów czekał na wiadomości ze sterowca „Itali” zaginionej wśród lodów bieguna. Podczas przejazdu uratowanej ekspedycji Nobilego przez Szwecję, wiele pism szwedzkich uzyskało rozmowę z poszczególnymi członkami wyprawy, a między innymi współpracownik dziennika „Nya Dagligt Allehanda” miał wywiad z radiotelegrafistą wy-

prawy Biagi'm, wypytując go o funkcjonowanie stacji radiowej, która jak wiemy, tak olbrzymią rolę odegrała w uratowaniu rozbitków „Itali”.

Między innymi radiotelegrafista Biangi opisuje krytyczne położenie grupy rozbitków, którzy stracili łączność ze światem wskutek wyczerpania się baterii i akumulatorów. Z nieopisaną radością witali rozbitkowie samoloty, które zrzuciły im żywność a przede wszystkim akumulatory, pozwalające na prowadzenie rozmowy z Cita di Milano.

Niestety, początkowo zrucane akumulatory ulegały zniszczeniu, tak że nie mogły być użyte, dopiero szwedzki samolot „Uplant” przyniósł zbawienie, a zruczone przez niego doskonale Nife-akumulatory zdołały wytrzymać upadek i przynieść tak oczekiwaną przez wszystkich energię pozwalającą na dalsze utrzymywanie łączności ze światem i wskazywanie miejsca swego pobytu.

Wyprawa Nobilego potwierdziła jeszcze raz fakt, iż radio odgrywa dominującą rolę przy tego rodzaju wyprawach naukowych.

Władysław Smoleński

Magazyn ubiorów męskich i konfekcji

Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.

na sezon - jesiennie - zimowy zaopatrzone zostały w wyborowe materiały krajowe i zagraniczne na

Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra.

Wykonanie staranne i punktualne.

CENY UMIARKOWANE.

SZKOŁA KROJU i SZYCIA

prof. K. Lewańskiego

Oddział w Płocku.

— Grodzka 7, II piętro. —
Kurs nowy rozpoczyna się od
— 15-ego sierpnia. —

Przyjmuje się zapisy uczniów od godz. 9 do 11 i od 3 do 5 pp System nauczania kroju i szycia, opracowany przez prof. Lewańskiego, skraca znacznie naukę i daje możliwość po ukończeniu kursu, łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie, dziecięce, bieliznę i modelowanie według ostatnich — mody. —

Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują świadectwa — szkolne. —

Kończące pełne kursy nauczycielskie otrzymują posady nauczycielek w oddziałach prowincjonalnych.

WARSZTATY ELEKTROTECHNICZNE F. MARSZEWICZA

w PŁOCKU, przy ul. Dobrzyńskiej № 29 Tel. 140

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniczny. Reperacje i przewijanie elektromotorów. —

SPECJALNOŚĆ:

Elektryczne instalacje samochodowe, reperacje i ładowanie — akumulatorów. Obsługa szybka, zycziwa i rzetelna. —

Łoć i niemiły zapach

USUWA

POTOL

ISITKIEM

ŁADAJCIE

TYLKO

Z KOGUTKIEM

SPRZEDAJA APTEKI, SKŁADY APTECZNE. (DROGERJA)

Na nadchodzący sezon jesienny

POLECA

odsiewy zbóż ozimych, uszlachetnione na maszynach czyszczących systemu „SCHULE — HAMBURG”

przyjmuje również do czyszczenia w Plichowie i Płocku przy minimalnej opłacie każdą ilość zboża.

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

Zgubiono świadectwo roczne z roku 1926 i 1927 wydane przez Gimnazjum im. St. Małachowskiego w Płocku na imię Zygmunta Jakubowskiego. 671

Dnia 29 sierpnia 1928 roku skradziono dwa weksle jeden na sto złotych, drugi na tysiąc, wystawione na imię Karola Zejlera, które unieważnia się. 668.

Przyjmę posadę nauczycielki do dzieci od zaraz Wiadomość w Redakcji.

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych wydaną przez Ambulatorjum w Borowiczkach na imię Stanisława Słoniewicza zamieszkałego w Chomentowie p. Płock. 664

Sklep i 3 pokoje towarowe z kuchnią lub 4-ro pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Adres: Stary Rynek 25 m. 2.

Patrzony jest chłoptec do składu nasion. Tumska 6.

Potrzebny kelner. Wiadomość Bar Europejski ul. Tumska, 5.

Weksel in blanco na zł. 200 wyst. M. Akawie zagubiony. Dokument unieważniony i zastrzeżenia poczynione.

PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
OSTRZEŻENIE. PRZY KUPIENIU NALEŻY WYBierać i WYRAŻNIE ŁADAJCIE TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEKÓW Z KOGUTKIEM GASECKIM ZNAJĄCYCH OD LECZNIKI PRZYDZIAŁU I WYSTREFAĆ SIĘ NAŚLADOWANIEM, URODZAJNE POLEGANIE W PODOBNYM DO NASZEGO OPAKOWANIU.

Nie paliteś

nic dobrego, jeśliś nie palisz **Papierosów „NIL”**

Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej

Szczepana Praszekiewicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183

„Sfinks”

Dziś i dni następnych

„Zdrada, której nie było”

Dramat życiowy w 9-u aktach. W roli głównej: VIRGINIA VALLI — i EUG O'BRIEN. —

„Nowości”

Dziś i dni następnych

„Djamenty Królewskie”

W roli głównej: HARRY PEEL. —

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadstane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykłe — 10 gr.; drobne, za wyraz — 3 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiarna 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. Mieczysław Konarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegiarna 8. Tel. 168